

# Marek Skierkowski

---

"Rabbi Jesus : an Intimate  
Biography", Bruce Chilton, New York  
2000 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 44/1, 235-238

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Podsumowując należy stwierdzić, iż książka Ian G. Barbour proponuje interesującą, aktualną syntezę myśli przyrodniczej, teologicznej w perspektywie interdyscyplinarnego spotkania pomiędzy przedstawicielami nauk przyrodniczych a teologii. Wprawdzie autor posługuje się właściwym dla obszaru literatury anglosaskiej pojęciem „religia”, który odnosi przede wszystkim do chrześcijaństwa. To jednak ma on na myśli w większości swoich rozważań relację teologii – nauki przyrodniczej, której różne aspekty stara się z powodzeniem przedstawić. Nawet wybiórcza lektura obszernej pięciuset stronicowej pracy Barbour jest możliwa, gdyż każda część stanowi osobną całość, dając wgląd w jeden z aspektów złożonej relacji teologia – nauki przyrodniczej. Z uznaniem należy podkreślić pomocny w lekturze zamieszczony w pracy słowniczek najważniejszych pojęć (s. 491-496) oraz indeks rzeczowy. Praca stanowi wartościowe wprowadzenie w problematykę relacji nauk przyrodniczych i teologii. Można jej przypisać rangę pewnego rodzaju kompendium na temat kształtowania się całej dotychczasowej historii tejże relacji. Omawiana książka stanowi pomoc w zrozumieniu złożoności relacji teologia – nauki przyrodniczej i jest godna polecenia dla wszystkich, którzy poważnie podejmują trud integracji treści teologicznych i przyrodniczych w świecie zdominowanym przez myślenie przyrodniczo-techniczne.

*ks. Andrzej Anderwald*

Bruce Chilton, *Rabbi Jesus. An Intimate Biography*, New York 2000, ss. 330.

Bruce Chilton jest anglikańskim księdzem i profesorem religiologii w Bard College w Annandale-on-Hudson w USA. Jego książka, *Rabbi Jezus*, stanowi specyficzną i kontrowersyjną próbę ukazania biografii Jezusa. W tym sensie Chilton wpisuje się w długi szereg uczonych i pisarzy, którzy od czasów Reimarus (1694-1768) starali się przebić przez teologię poszczególnych Ewangelii i historycznie – w ich mniemaniu – zrekonstruować żywot Jezusa.

Książka rozpoczyna się narracją o obrzezaniu Jezusa ósmego dnia po narodzeniu, które włączało chłopca w judaizm. Chilton podkreśla jednak, że Jezus odbierany był w Nazarecie jako nieślubne dziecko (*mamzer*) i raczej mówiono o Nim „syn Maryi”, niż syn Józefa (Mk 6,3; zob. J 8,41). Narodziny miały miejsce w Betlejem, ale nie w Judei, lecz w Galilei. Już bowiem w XIX w. niektórzy uczeni sygnalizowali, że 7 mil od Nazaretu istniało Betlejem, utożsamiane prawdopodobnie z miejscowością znaną z Joz 19,15, w którym mieszkał Józef, zanim poślubił Maryję (s. 6-8). Jezus jako *mamzer* przeżył w swoim dzieciństwie głębokie doświadcze-

nie społeczno-religijnego odrzucenia, które po śmierci Józefa i pod wpływem modlitwy *Qaddish* zaowocowało przekonaniem o ojcostwie Boga (s. 14-17).

Podczas pielgrzymki do Jerozolimy dwunastoletni Jezus odłączył się od swej rodziny i przez kilka lat pozostawał żebrakiem (s. 54-57). W końcu wszedł w bliski kontakt z Janem Chrzcicielem, stając się jego uczniem (*talmid*; s. 42-43). Jan Chrzciciel przywrócił Jezusowi poczucie przynależności do rodziny, nic więc dziwnego, że św. Łukasz w narodzinach Jana Chrzciciela i Jezusa widział narodziny członków tej samej rodziny w sensie duchowym (Łk 1,5-80). Dzięki Janowi Chrzcicielowi Jezus wiele medytował nad tajemnicami Chwały Bożej i Bożego Ducha. Spotykając się z ludźmi z kolei, celebrował z nimi Królestwo Boże nie tylko przez chrzest pokuty, ale przede wszystkim przez wspólnotę stołu (s. 60). W konsekwencji, zaczęła powstawać rywalizacja między mistrzem i uczniem: Jezus wzrastał, a Jan się umniejszał (por. J 3,30). Śmierć Jana Chrzciciela sprawiła, że Jezus – w wieku osiemnastu lat – decyduje się powrócić do Nazaretu niczym syn marnotrawny (Łk 15,11-32). W Nazarecie zarówno wykonuje swój „świecki” zawód wędrownego cieśli, jak i naucza jako wędrowny rabbi. Ojcostwo Boga, Królestwo Boże i miłosierne przebaczenie – to rdzeń orędzia Jezusa (s. 77). Kluczowym momentem w tym okresie działalności Jezusa stało się Jego wystąpienie w synagodze w Nazarecie, kiedy po odczytaniu Księgi Izajasza, stwierdził, że jest On namaszczony Duchem Świętym, aby spełniać misję mesjańską (Łk 4,16-30). Przekonanie to miało swoje źródło w wydarzeniu chrztu Jezusa w Jordanie i doświadczeniu mocy Bożej w egzorcyzmach. Zbyt swobodna interpretacja Biblii sprawiała jednak, że Żydzi porwali kamienie i chcieli Jezusa ukamienować. W konsekwencji, opuszcza On Galileę i wraca do Jerozolimy (por. J 7,3-4). Dzieje się to – według obliczeń Chiltona – w 24 r. n. e. (s. 103).

W Jerozolimie pojawia się nowe doświadczenie – Jezus uzdrawia chromego nad sadzawką Betesda (J 5, 1-13). Przekonuje się zatem, że jest chasydem – kimś, kto mocą swojej wiary i modlitwy potrafi przywoływać Boże miłosierdzie. Dziesięć mil od Nazaretu, w miejscowości Arab, działał inny charyzmatyczny chasyd, Chana ben Dosa. Przynależność zatem Jezusa do uznanej grupy chasydów uprawomocnia Jego działanie. Gromadzą się wokół Niego tłumy, nabiera On pewności siebie i decyduje się powrócić do Galilei (s. 103-123).

W Galilei Jezusową bazą staje się Kafarnaum, konkretnie dom Szymona i Andrzeja. Jezus powołuje uczniów, a swoimi egzorcyzmami i uzdrowieniami, a także sławą chasyda, wzbudza niepokój Heroda Antypasa. Nic więc dziwnego, że musi udawać się często poza terytorium tego tetrarchy, np. w granice Dekapolu. Uzdrowienie sługi setnika z Kafarnaum (Mt 8,8-9) otwiera Jego umysł i serce na pogan. Jezus zaczyna utożsamiać się z postacią „jakby Syna Człowieczego” z Dn 7,13-14, jawiąc się jako osobistość dworu niebiańskiego, stojącą blisko Bożego Tronu (s.

172). Nie mogąc bezpiecznie nauczać na terenie Galilei, wysłał na misję Dwunastu (Mt 10,1-16). W tym okresie kluczowe staje się wydarzenie Przemienienia (Mt 16,28-17,13 i par.). Piotr, Jakub i Jan przekonują się, że Jezus oświadczył się przez Ducha, którego potrafi także przekazywać innym. Dzięki temu jest synem Bożym, a także inni mogą stać się synami Bożymi przez Niego (s. 192-194).

Jezus wyrusza do Jerozolimy na Święto Namiotów 31 r., zamierzając spełnić proroctwo Zachariasza o wywyższeniu Jerozolimy. Pan miał ukarać wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jerozolimą, a Świątynia miała stać się miejscem, w którym swoje ofiary składać będą wszystkie narody: *Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów* (Za 14,21). Zdaniem Chiltona, akcja wypędzenia przekupniów ze Świątyni (Mk 11,15-19) spowodowała spore zakłócenie porządku. Niektórzy zwolennicy Jezusa używali nawet siły fizycznej (s. 228-229). Jednakże, po tym wydarzeniu Jezus mógł jeszcze całą zimę przebywać i oddziaływać na ludzi ze swej bazy w Betanii. Prawdziwe niebezpieczeństwo zawisło nad Nim dopiero przed Paschą 32 r., kiedy do uszu Kajfasza doszła informacja – przekazana przez Judasza – że Jezus proklamuje i praktykuje spożywanie „chleba i wina” zamiast składania ofiar w Świątyni (s. 255). Judasz nie zdawał sobie sprawy z tego, że wskutek znajomości Kajfasza z Piłatem, Jezus może utracić życie. Podczas przesłuchania przed najwyższym kapłanem Jezus stwierdził, że *Jego autorytet, który otrzymał od anioła przed Bożym tronem [postać Syna Człowieczego], jest większy niż autorytet najwyższych kapłanów w Świątyni, wynikający z Prawa* (s. 261). Błędniarstwo to doprowadziło do skazania Go na śmierć, której, zresztą, sam oczekiwał i pragnął. Kajfasz doprowadził do takiego wyroku prawdopodobnie bez konieczności stawiania Jezusa przed namiestnikiem rzymskim, Piłatem (s. 263).

Zmartwychwstanie Jezusa rozpoczęło się, według B. Chiltona, już w chwili Przemienienia. Wówczas bowiem uczniowie zobaczyli Jezusa obok Bożego Tronu w niebie, w sąsiedztwie Mojżesza i Eliasza. Teraz po Jego okrutnej śmierci, spotykając się na wspólnej modlitwie, doświadczają oni najpierw duchowej obecności swego Mistrza, a potem wizji (w transie) żywego Jezusa w chwale Bożego Tronu (s. 272-274).

W *Epilogu* swej książki Bruce Chilton napisał: *Rabbi z Nazaretu nigdy nie twierdził, że jest kimś wyjątkowym. [...] Cały Jego wysiłek podjęty był celem otwarcia bramy nieba, tak aby Izrael mógł dostać się przed Tron Boga. O wiele więcej wysiłku włożyła teologia, aby zamknąć tę bramę. Wywyższając Jezusa jako jedyną byt ludzki siedzący po prawicy Boga, zamknięto niebo dla innych ludzi* (s. 292).

Co sądzić o tej książce? Na pewno nie można jej zlekceważyć. Chilton nie tylko przypomina detektywa, który na podstawie poszlak pozostawionych w Ewangeliach (i innych źródłach) stara się odtworzyć prawdziwy przebieg zdarzeń, ile raczej człowieka konstruującego z dostępnych kawałków informacji możliwie kohe-

rentną i z punktu widzenia czytelnika interesującą całość, niezależnie od tego, czy jest ona prawdziwa. Nie sposób przekonać się o prawdziwości tej rekonstrukcji historycznej, gdyż uczony anglikański ani nie przedstawia swej metody, ani nie podaje argumentów na rzecz proponowanych tez historycznych. Np. stwierdza, że Jezus urodził się w Betlejem w Galilei, gdyż w Talmudzie i Księdze Jozuego istnieje o tej miejscowości wzmianka. Książka pełna jest dat i faktów – ale nigdy nie wiadomo, skąd one się biorą i na jakich funkcjonują podstawach. Intuicje Chiltona nie tylko na ogół różnią się od przekonań wiary Kościoła, ale w wielu punktach są wręcz bliźniacze, np. Jezus to dziecko niesłubne (wbrew Chiltonowi trzeba stwierdzić, że taka teza pojawiła się w kręgach żydowskich dopiero w połowie II w. jako reakcja na chrześcijańską proklamację dziewiczego poczęcia Jezusa).

Książka B. Chiltona przypomina słynny bestseller E. Renaud, *Żywot Jezusa* (1863) – i dlatego jest tak samo niebezpieczna jak dawne dzieło francuskiego pisarza. Zasadnicze jej niebezpieczeństwo polega na włożeniu fałszywego obrazu Jezusa w kuszące ramy sugestywnej literackiej imaginacji, chcącej uchodzić za efekt badania naukowego.

*ks. Marek Skierkowski*

Conseil Pontifical pour La Famille, *Lexique des termes ambigus et controversés sur la famille, la vie et les questions éthiques*, Pierre Téqui éditeur, Paris 2005, ss. 1001.

We Francji ukazał się wydany przez Papieską Radę ds. Rodziny *Leksykon terminów niejasnych i spornych dotyczących rodziny, życia i kwestii etycznych*. Po raz pierwszy został on wydany w języku włoskim. Przedmowę do *Leksykonu* napisał kardynał Alfonso López Trujillo – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich. Francuskie wydanie zawiera dodatkowo prezentację autorstwa przewodniczącego Konferencji Episkopatu Francji biskupa Jean-Pierre Ricarda, arcybiskupa Bordeaux.

We włoskim wydaniu zebrano 78 wyrażzeń, które zostały omówione przez specjalistów, posiadających rozległą wiedzę o terminach, jakie zostały im przedstawione. Wydanie francuskie zostało jeszcze wzbogacone o liczne artykuły przygotowane przez innych specjalistów.

Geneza tego *Leksykonu* wiąże się ze spotkaniem kardynała Alfonso López Trujillo z Organizacjami Pozarządowymi (NGO) w Rzymie, w dniach 26 i 27 listopada 1999 r. Podczas tego spotkania z dramatyczną oczywistością uświadomiono konieczność informowania uczestników różnych gremiów, konferencji i zebrań